

Nobis operique favete. Studia nad Gallem Anonimem, red. Andrzej Dąbrówka, Edward Skibiński, Witold Wojtowicz, Warszawa 2017, Instytut Badań Literackich PAN, ss. 515, Studia Staropolskie. Series Nova, t. XLVI (CII)

Po Mistrzu Wincentym Kadłubku i Janie z Dąbrówki¹ przyszła kolej na autora najstarszej polskiej kroniki. Konferencja „Co nowego w badaniach nad Gallem?”, zorganizowana przez Instytut Badań Literackich PAN, odbyła się w warszawskim Pałacu Staszica w dniach 4–6 czerwca 2014 r. Podjęty na niej temat jest z pewnością ważki. Truizmem będzie bowiem stwierdzenie, że kronika Galla pozostaje od kilkuset lat stałym obiektem zainteresowania polskich mediewistów, zarówno jako samoistny problem badawczy, jak i podstawowe źródło do naszych najdawniejszych dziejów. Rzut oka na bibliografię zestawioną przez Wojciecha Mrozowicza (s. 453–482) wskazuje, że zainteresowanie to wzrasta stopniowo od ok. trzydziestu lat, czego przejawem jest zwiększenie liczby publikacji o Gallu. *Communis opinio* stało się już jednak przekonanie o przełomowym znaczeniu ważnej książki Tomasza Jasińskiego z 2008 r. Z pewnością otworzyła ona drogę kolejnym badaczom, którzy wysuwali własne koncepcje na temat pochodzenia kronikarza, dyskutowali wzajemnie swoje propozycje i podsumowywali dotychczasowe ustalenia. Czy wzbogaciło to naszą wiedzę o Gallu? Nie sposób nie przytoczyć tu zdania Szymona Wieczorka, który wkrótce po ukazaniu się pracy Jasińskiego wymownie określił jego stanowisko mianem „teorii omnibusa”, tzn. takiego intelektualisty, który otarł się o każdy możliwy ośrodek². Ponadto, w analizach brano pod uwagę środki wyrazu, które —

¹ *Onus Athlanteum. Studia nad Kroniką biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrówka, W. Wojtowicz, Warszawa 2009; *Komentarz Jana z Dąbrówki do Kroniki biskupa Wincentego*, red. A. Dąbrówka, M. Olszewski, Warszawa 2015.

² Sz. Wieczorek, „Omnibus omnia facta sum”. *Na marginesie książki Tomasza Jasińskiego „O pochodzeniu Galla Anonima”*, KH 117, 2010, 4, s. 87–106.

jak w niepublikowanym (niestety) doktoracie zwróciła uwagę Anna Gronowska — są tak skonwencjonalizowane, że nie mogą przesądzać o indywidualności twórczej, ani o tożsamości autora³. By móc się o nich wypowiedzieć, należałoby przeprowadzić pogłębioną analizę porównawczą Kroniki Galla i *Translacji św. Mikołaja Mnicha* z Lido. Poprzestano tymczasem na odnotowaniu zewnętrznych podobieństw między obydwoma utworami.

Materiały z konferencji ukazały się po trzech latach pod tytułem zaczerpniętym z listu otwierającego pierwszą księgę Kroniki. Na tom składają się teksty dwudziestu referatów, podzielonych na cztery grupy („Tożsamość autora”, „Polityka”, „Estetyka”, „Recepcja”). Wiele spośród nich prowokuje do dyskusji, która wykraczałaby poza ramy recenzji w „Kwartalniku Historycznym”. Stąd poniższe uwagi będą jedynie sygnalizować pewne problemy. Jeśli nie liczyć wstępu, pełniącego funkcję abstraktu (s. 7–18), tom otwiera obszerny przegląd koncepcji dotyczących pochodzenia Galla, pióra Doroty Gackiej (s. 23–57). Omówienie to — choć pomocne — jest niestety monotonne i jednostronne, więc za je natomiast słowa Karola Maleczyńskiego, który przed półwieczem wieszczył dalsze pogłębienie się rozbieżności wokół osoby Anonima (s. 57). Czy nic więcej Autorka nie ma do dodania? Jej zależność od autorytetów widoczna jest w omówieniu książki Jarosława Wenty. Z jednej strony przeoczyła ona ważną i miażdżącą recenzję Wieczorka⁴, a z drugiej streściła recenzję Edwarda Skibińskiego. Zrobiła to na tyle wiernie, że nie omieszkała powtórzyć drobnostkowego i raczej chybionego zarzutu, iż źródłoznawcza praca Wenty ukazała się w serii związanej z naukami pomocniczymi (s. 46 n.). Jakże ma to znaczenie dla pochodzenia Galla? Wreszcie, zwraca uwagę pominięciu opinii Adama Mickiewicza, uważającego kronikarza za rodowitego Polaka⁵.

Drugi w kolejności tekst językoznawcy Macieja Edera (s. 59–74) może być pouczający jako omówienie badań stylometrycznych, jednak próba aplikacji tej metody do rozważań nad Kroniką Galla wzbudza sprzeciw. O autorstwie tekstów średniowiecznych nie można bowiem wypowiedzieć się w oparciu o statystykę wyrazów pospolitych i rewolucja cyfrowa niczego tu nie zmienia⁶. Tymczasem referent z jednej strony trzyma się kurczowo ustaleń Jasińskiego, które stara się weryfikować, a z drugiej zanadto zawiera nowoczesnym narzędziom informatycznym i uzyskanym dzięki nim wykresom (s. 65, 68, 70, 72, 73). Pomimo licznych zastrzeżeń, traktuje je tak, jakby mówiły „same za siebie”. Można spytać jednak, co właściwie one przedstawiają i czym są algorytmy

³ A. Gronowska, „Fabuły rycerskie w Gesta ducum sive principum Polonorum Galla Anonima na tle wybranych przykładów piśmiennictwa średniowiecznego (do końca XIII w.)”, praca doktorska, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2009, s. 12.

⁴ Sz. Wieczorek, *Na manowcach. W związku z nową książką Jarosława Wenty o Gallu Anonimie i jego kronice*, KH 120, 2013, 3, s. 553–573.

⁵ Vide: M. Cetwiński, *Kilka uwag o zdaniach autobiograficznych Janka z Czarnkowa*, w: *Hominem quaerere. Człowiek w źródle historycznym*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2008, s. 169–178, zwłaszcza 176–178.

⁶ Cf. zbliżone w duchu uwagi: Sz. Wieczorek, „*Omnibus omnia facta sum*”, s. 97.

użyte do ich budowy? Jak mają się one do tekstu źródła? Nie sposób nie dostrzec w tym zupełnej dowolności. Czy tą metodą nie dałoby się bowiem „potwierdzić” jakiegokolwiek innej identyfikacji Galla wysuniętej w ostatnich kilkunastu latach?

Interesująco wypada natomiast referat Adam Krawca o „geografii mentalnej” Galla (czy może raczej o jego horyzontach geograficznych, wielokrotnie podejmowanych w literaturze – s. 75–91). Autor podejmuje wnikliwą analizę listy krain pojawiających się w tekście kroniki, zalecając przy tym ostrożność w orzekaniu na tej podstawie o ewentualnym pochodzeniu kronikarza. Szkoda jedynie, że mapki w tekście Krawca zostały (podobnie zresztą jak wykresy u Edera) wydrukowane w średniej rozdzielczości, co utrudnia ich lekturę (s. 78, 82).

Tekst Janusza Sondla (s. 95–110) po podręcznikowym wykładzie dotyczącym średniowiecznej recepcji kodyfikacji justyniańskiej (doprowadzonym, nie wiedzieć czemu, aż do czasów staufijskich), wylicza terminy prawne w tekście Galla, nie wnikając praktycznie, w jakim celu kronikarz je przywołuje. Za równie powierzchowny uznać wypada referat Katarzyny Chmielewskiej o antycznej erudycji Anonima (s. 193–209). Autorka wprawdzie z powodzeniem omawia w jednym miejscu odniesienia biblijne i grecko-rzymskie; rozczarowuje jednak jej twierdzenie, że tego typu odwołań pozbawione były głębi i pełniły rolę jedynie uczonych, literackich ozdobników (s. 205). Zdanie to – sformułowane na marginesie odwołań do starotestamentowej Judyty – nie wytrzymuje konfrontacji z subtelnymi analizami narracji Gallowej, jakie przeprowadził choćby ostatnio Grzegorz Pac⁷.

Ozdobą tomu jest z pewnością referat Marka Cetwińskiego o ideach gregoriańskich w dziele Galla i możliwych echach *Dictatus papae* w jego opowieściach o relacjach władzy świeckiej i duchownej (s. 111–117). W niedługim tekście (s. 119–130) Ryszard Grzesik podjął natomiast rozważania nad słynną wzmianką Galla o granicy imperium Bolesława Chrobrego na Dunaju (I, 6). Z referatem tym koresponduje wymiana zdań o Słowacji jako krainie historycznej (s. 410 n., 423–426).

Do dyskusji skłania szczególnie referat Norberta Delestowicza (s. 131–150), który wskazuje na ambiwalentne przedstawienie postaci Bolesława Szczodrego przez Galla. Nie jest to teza nowa, co Autor sumiennie zresztą odnotował (s. 150, przyp. 76). Co dodaje od siebie? Otóż podejmuje dyskusję z nowszą literaturą. Niestety, polemiczny charakter referatu, zamiast rozjaśniać, zaciemnia obraz. Rozważaniom dodatkowo szkodzi kompromisowe traktowanie przekazu Gallowego nie jako konstrukcji literackiej, tylko jako zniekształconej w obiegu ustnym relacji o wydarzeniach minionych. Nie wiadomo zatem, na jakim poziomie

⁷ G. Pac, *Kobiety w dynastii Piastów. Rola społeczna piastowskich żon i córek do połowy XII wieku. Studium porównawcze*, Toruń 2013, s. 27–186; cf. uwagi recenzentów: A. Pieniądz, KH 122, 2015, 2, s. 358 n.; R. Rutkowski, *O Dąbrowce i innych piastowskich władczyniach*, „Rocznik Antropologii Historii” 5, 2015, 8, s. 296–308.

ontologicznym chce się wypowiadać badacz. Nie rozumiem też, dlaczego Delestowicz stara się przekonać, że Gall „nie sugeruje, w czym Szczodry miałby naśladować ojca” (s. 139). Czyżby? Przecież kronikarz cytuje wypowiedź księcia czeskiego, wyrzucającego Bolesławowi, że jako wojownik nie dorasta do Kazimierza Odnowiciela (I, 24).

Stanisław Rosik dowodzi, że wiele wzmianek Galla dotyczących walk Bolesława Krzywoustego z Pomorzanami może stanowić przydatne źródło do badań nad chrystianizacją Pomorza w okresie, którego kronikarska narracja już nie obejmuje (s. 151–160). Jedyne zagraniczne autor, László Tapolcai, poświęcił swoje wystąpienie (s. 161–179) opowieści o przekroczeniu przez Krzywoustego Sudetów (III, 21). Interesująco wypadają jego uwagi o „trzech dniach i trzech nocach”, których na dokonanie tego wyczynu potrzebował Bolesław (s. 170–172). Taki odcinek czasu był bowiem w Biblii i w piśmiennictwie średniowiecznym wiązany z czynnościami o charakterze sakralnym. Nie przekonuje natomiast powiązanie słynnej pieśni wojów Krzywoustego (II, 28) z chrztem Pomorza (s. 167), dopatrywanie się zaś w tekście Galla planów kanonizacji księcia jest już pójściem o krok za daleko (s. 177 n.).

Przemysław Wiszewski w swoim referacie (s. 211–222) zwięźle omówił nowsze badania nad Gallem, bardzo trafnie rozpoznając w nich nurt wyznaczony z jednej strony przez Jasińskiego, a z drugiej przez Jacka Banaszkiwicza (s. 211 n.). Ponadto, powrócił do dawnej hipotezy Stanisława Kętrzyńskiego, który wskazywał na niejednorodność powstającego jakoby etapami dzieła Galla. Zdaniem Wiszewskiego, pierwsza i (o ile dobrze rozumiem) trzecia księga tworzą osobną całość względem księgi drugiej⁸. Propozycja ta jest na pewno interesująca, choć oparta na dyskusyjnej argumentacji. Skupienie Galla na postaci Bolesława Krzywoustego nie przeszkadza mu przecież w podjęciu wykładu o dziejach jego przodków. Dygresja chorograficzna na początku pierwszej księgi stanowi natomiast zwyczajny w dziejopisarstwie zabieg literacki i nie świadczy o niespójności przekazu. Wreszcie, trzeba przypomnieć, że we wszystkich trzech znanych odpisach kroniki jej trzy księgi towarzyszą sobie, tworząc nierozłączną całość. Przed tekstem Wiszewskiego został umieszczony referat Pawła Kozioła (s. 181–190), który podczas konferencji podjął dyskusję z wrocławskim mediewistą. Zwrócił on uwagę m.in. na przepowiednię Chrobrego o karbunkule błyszczącym w głównicy jego miecza (s. 184) i na powracający w tekście motyw postu, któremu poddają się najpierw rodzice Krzywoustego, a potem on sam. Polemiczny głos wobec Wiszewskiego zajął również w swoim referacie poświęconym poetyce Edward Skibiński (s. 238–240). Całość jego tekstu (s. 223–240) zawiera poza tym wiele dość interesujących komentarzy odnośnie do przekazu Galla; trudno jednak — być może wobec jego wstępnego

⁸ Hipotezę o odrębności księgi trzeciej wysunął ostatnio Grischa Vercamer, „*Boleslaus non solum correctoribus non adhibuit...*” (Gall II, 33). *Ist Gallus Anonymus dem Fürsten Boleslaw III. Schiefmund wirklich vorbehaltlos positiv eingestellt?*, „*Studia Maritima*”, w druku.

charakteru — dopatrzeć się w nim jakiejś myśli przewodniej. Nie bardzo wiadomo, czemu właściwie mają służyć choćby luźne uwagi na temat rytmiki tekstu (s. 232–237).

Referat Tomasza Jasińskiego o utworach poetyckich Galla (s. 241–263) stanowi zapowiedź opublikowanej nieco przed recenzowanym zbiorem książki tego uczonego. Z rozważań wyłania się obraz kronikarza, który jako poeta „stawił przed sobą tak wysokie wymagania, że dotychczas nie udało się znaleźć wierszy, które pisane byłyby z uwzględnieniem tych wszystkich obwarowań” (s. 256). W podobnym duchu utrzymany jest tekst Piotra Stępnia, analizujący rytmikę chorografii Słowiańszczyzny z początku kroniki (s. 265–272).

Piotr Bering mówił o „komunikacji parateatralnej” w tekście Galla (s. 273–279). Odrzucając dawną hipotezę Karoliny Targosz o scenicznym wystawianiu Kroniki, Autor wskazuje raczej na dramaturgiczny charakter niektórych monologów i dialogów. Bardziej od referatu Beringa przekonał mnie artykuł Witolda Wojtowicza (s. 281–304), który od paru lat bada topikę tekstu Gallowego i podkreśla, że dostrzegalne w nim pokrewieństwa z oralnością, są stosowanym przez kronikarza zabiegiem retorycznym (są „fingowane”, jak rzecz określa referent).

Wojciech Mrozowicz zwraca uwagę na recepcję Kroniki Galla na późnośredniowiecznym Śląsku (s. 307–314), zadając w ten sposób kłam twierdzeniu, jakoby w czasach przeddługoszowych była ona słabiej znana niż dzieło Kadłubka. Mariusz Kazańczuk przypomniał zaś kolejną hipotezę Kętrzyńskiego, wskazującą na ślady znajomości Galla w *Gnieździe cnoty* Bartosza Paprockiego (s. 315–323). Wprawdzie nie udało mu się tego twierdzenia dowieść, niemniej rozważania nad tym zabytkiem historiografii nowożytnej wypadają niezwykle ciekawie. Najdalej w badaniu recepcji tekstu Galla wybiegł Maciej Gaździcki, który mówił o inspiracjach, jakie z jego lektury wyniósł autor *Starej baśni* (s. 325–348). Zwraca uwagę, że powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego tyleż zapożyczały materiał fabularny z dziejopisarstwa średniowiecznego, co odzwierciedlały stanowisko współczesnej mu mediewistyki (co widać choćby w przedstawieniu *factum* św. Stanisława, podjętym jeszcze przed przełomowym wystąpieniem Tadeusza Wojciechowskiego).

Po referatach zamieszczono, wzorem tomu o Kadłubku, tekst dyskusji konferencyjnych (s. 349–431). Z pewnością nadają one wydrukowanym pracom dodatkowy wymiar, niemniej ich swobodny niekiedy ton niekoniecznie licuje z powagą publikacji naukowej. Dyskusji towarzyszą podsumowanie (s. 433–447) i drobny ekskurs filologiczny Skibińskiego, dotyczący zwrotu „unanimes uniamus” z listu otwierającego księgę pierwszą (s. 449–451), a także angielskie streszczenie (s. 483–492) i noty o autorach (s. 493–497). Warto podkreślić, że całość zaopatrzone w indeks osobowy (s. 499–515), co w przypadku polskich prac zbiorowych zdarza się nieczęsto. A skoro na początku wspomniałem o bibliografii, to na koniec należy się kilka słów o niej. Z pewnością jest ona obszerna i pomocna, na tyle, że zwalnia nas z cytowania w tym miejscu obfitej literatury. Żadne zestawienie nie może rościć sobie pretensji do kompletności, jednak jeśli wymieniono w nim szereg artykułów publicystycznych,

a zapomniano o przynajmniej kilkunastu ważnych pracach naukowych, to sumiennosc recenzencka nakazuje chociaz czesciowo uzupełnic te luki⁹.

Recenzowana ksiazka nie wyczerpuje problematyki. Prožno szukać w niej odkrywczych, rewolucyjnych czy przesadzajacych twierdzen na temat Galla Anonima. Trudno tez uznać ją za podsumowanie dyskusji bądż krok milowy w niej. Z pewnością natomiast składa się na nią kilka ciekawych prac, a jako calosc jest ona reprezentatywna dla badan nad najstarszą polską kroniką prowadzonych w ostatnich latach.

Rafał Rutkowski
(Warszawa)

⁹ Oprócz prac cytowanych wyżej, np.: J. Wiesiołowski, *Kolekcje historyczne w Polsce średniowiecznej XIV-XV wieku*, Wrocław 1967; Na początku była uczta, z J. Banaszkiewiczem rozmawia H. Manikowska, „Mówią Wieki” 1993, 12, s. 3–5; J.S. Matuszewski, *Mniemanologia historyczna. Uwagi na marginesie Gallowej listy przedmieszkowych Piastów*, w: *Zagadnienia prawa konstytucyjnego. Księga ku czci Prof. Tadeusza Szymczaka*, red. M. Domagała, Łódź 1994, s. 246–259; T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 1995 (i liczne wznowienia); G. Althoff, *Symbolische Kommunikation zwischen Piasten und Ottonen*, w: *Polen und Deutschland vor 1000 Jahren. Die Berliner Tagung über den „Akt von Gnesen”*, red. M. Borgolte, Berlin 2002, s. 293–308; M. Cetwiński, *Między historią a poezją. Walory edukacyjne śląskich kronik*, w: idem, *Metamorfozy śląskie. Studia źródłoznawcze i historiograficzne*, Częstochowa 2002, s. 47–56; P. Żmudzki, *Spór o analizę strukturalną podań i mitów dotyczących „Początku” Polski (na marginesie książek Jacka Banaszkiewicza i Czesława Deptuły)*, PH 93, 2002, 4, s. 451–471; R. Michałowski, *Zjazd Gnieźnieński. Religijne przesłanki powstania Arcybiskupstwa Gnieźnieńskiego*, Wrocław 2005; K. Skwierczyński, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Wrocław 2005; W. Mischke, *Emocje wokół Zjazdu Gnieźnieńskiego — świadectwa źródeł i spory historyków*, w: *Cor hominis. Wielkie namiętności w dziejach, źródłach i studiach nad przeszłością*, red. S. Rosik, P. Wiszewski, Wrocław 2007, s. 37–60; M. Dygo, *Bolesław Chrobry jako „imago Christi”*, w: *Polska — Europa — Afryka. Studia ofiarowane Profesorowi Bronisławowi Nowakowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. M. Dygo et al., Pułtusk 2007, s. 33–48; P. Żmudzki, *Jakiego „początku” Polski potrzebują badacze?*, „Przegląd Humanistyczny” 53, 2009, 4, s. 19–23; Ph. Buc, *Pułapki rytuału. Między wczesnośredniowiecznymi tekstami a teorią nauk społecznych*, Warszawa 2011 (oryg. ang. 2001), s. 324 n.; W. Drelicharz, *Idea zjednoczenia królestwa w średniowiecznym dziejopisarstwie polskim*, Kraków 2012 (książka recenzowana przez P. Żmudzkiego, KH 122, 2015, 4, s. 855–876); P. Węcowski, *Początki Polski w pamięci historycznej późnego średniowiecza*, Kraków 2014; P. Żmudzki, *Wojewodowie w Polsce i na Rusi. Współbrzmienie narracji historiograficznych a problem polsko-ruskich relacji kulturowych we wczesnym średniowieczu*, w: *Granica wschodnia cywilizacji zachodniej w średniowieczu*, red. Z. Dalewski, Warszawa 2014, s. 435–465. Równolegle z recenzowaną książką ukazały się prace: K. Modzelewski, *Kto postrzygł Siemowita? Słowiańscy Dioskurowie w micie dynastycznym Piastów*, KH 124, 2017, 4, s. 661–675; A. Pleszczyński, *Gall Anonim o relacji Polski do Niemiec/Cesarstwa Rzymskiego w kontekście wywodu Mnicha Szawskiego o położeniu Czech*, w: *Symboliczne i realne podstawy tożsamości społecznej w średniowieczu*, red. S. Gawlas, P. Żmudzki, Warszawa 2017, s. 313–332; P. Żmudzki, *Wędką króla Rusinów (Gall Anonim, ks. 1, rozdz. 7)*, St. Żr. 55, 2017, s. 27–50; *Przeszłość w kulturze średniowiecznej Polski*, t. 1, red. J. Banaszkiewicz et al., Warszawa 2018; J. Banaszkiewicz, *W stronę rytuałów i Galla Anonima*, Kraków 2018.